

**Anatol Stseburaka**

Państwowy Instytut Szkolnictwa Wyższego (Białoruś)

ORCID 0000-0001-7131-7812

**Olga Gorbaczewa**

Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku

ORCID 0000-0001-6225-280X

**Losy powstańców listopadowych we Francji w latach  
30. XIX w. na przykładzie losów Edwarda Gerycza**

**Słowa kluczowe**

Ród Rejtanów, Anna Geryczowa, Edward Gerycz, emigracja, Francja, zakłady emigracyjne, lata 30. XIX w.

**Streszczenie**

Na podstawie dokumentów z archiwów francuskich w artykule zostały przedstawione losy Edwarda Gerycza: przedstawiciela rodu Rejtanów, emigranta, powstańca listopadowego, przebywającego pierwotnie w zakładzie emigracyjnym w Awinion. Zainteresowania autorów koncentrują się na zbadaniu znaczenia czynników zewnętrznych – w tym przypadku działań matki, Anny Gerycz, oraz przedstawicieli francuskich struktur wojskowych i cywilnych – dla losów poszczególnych emigrantów, przebywających na początku lat 30. XIX w. we francuskich zakładach, utworzonych dla byłych żołnierzy polskich.

Ród Rejtanów (także: Reytanów, Reytenów) zajmuje ważne miejsce w dziejach Polski, jest znany na Białorusi i na Litwie. Ogół naszego społeczeństwa dopiero teraz zaczyna jednak rozumieć znaczenie Tadeusza Rejtana we wspólnych dziejach i coraz mocniej zastanawia się nad historyczną rolą tej postaci i innych przedstawicieli wspomnianego rodu w wydarzeniach ostatnich trzech stuleci.

Badanie dziejów rodziny Rejtanów staje się szczególnie istotne w kontekście inicjatywy podjętej na rzecz uratowania ich rodzinnego gniazda – dworu w Hruszówce<sup>1</sup> i utworzenia tam muzeum Tadeusza Rejtana. Zorganizowanie przyszłej ekspozycji wymaga nie tylko pogłębienia wiedzy o działalności samego bohatera Sejmu z roku 1773, ale także o innych przedstawicielach tego rodu, by w przyszłości móc przekazać ją zwiedzającym.

Stanisław Rejtan (ur. 29 stycznia 1781 r., zm. po 1862 r.), syn pisarza ziemskiego nowogródzkiego, chorążego słuckiego i marszałka powiatowego nieświeskiego Michała Rejtana, i brat Tadeusza, rozpoczął karierę wojskową w armii rosyjskiej, jednak w 1812 r. opowiedział się po stronie Napoleona. Wzięty do niewoli, po wojnie przeszedł na emeryturę i podjął działalność literacką<sup>2</sup>. Jego młodszy brat Dominik Rejtan (ur. 20 czerwca 1783 r., zm. 1 listopada 1851 r.) walczył w armii Napoleona w latach 1807–1814, otrzymał francuski Order Narodowy Legii Honorowej, następnie został zwolniony z wojska i wrócił do kraju<sup>3</sup>. Dokumenty zgromadzone w zbiorach Archives de la Défense Vincennes (Francja) pozwalają mówić o jego patriotyzmie litewskim<sup>4</sup>.

Nie tylko męska część rodziny wykazywała się licznymi talentami i aktywnością społeczną. Anna Geryczowa<sup>5</sup>, siostrzenica Tadeusza Rejtana, rów-

---

<sup>1</sup> Hruszówka (Hroszówka) – wieś w rejonie lachowickim obwodu brzeskiego na Białorusi.

<sup>2</sup> S. Reyten, *Papiery Pana Abrożego Wejły*, „Athenaeum” 1845, t. 5, s. 171–225; 1846, t. 1, s. 182–192; S. Reyten, *Hieronim Radziwiłł*, „Dziennik Literacki” 1856, nr 88 z 6 grudnia; S. Reytan, *Pan Marcin Kmiec. Opowiadanie z czasów Augustowskich z rękopismu Jmci Pana Wady przejrzone własnymi wspomnieniami uzupełnione*, Warszawa 1857, s. 266; S. Reytan, *Tak było u nas. Powieść z rękopisu JM pana Wady*, Warszawa 1858, s. 380.

<sup>3</sup> Nacyonalny Histaryczny Archiu Bielarusi (dalej: NHAB), fond (f.) 319, wopis (wop.) 2, sprawa (spr.) 2716, arkusz (ark.) 20, 22 v., 23, 41.

<sup>4</sup> Ministère de la Défense, Service Historique de l’Armée de Terre, Château de Vincennes (dalej: SHAT), 2 Ye (1791–1847), carton 3498. Reyten Dominik.

<sup>5</sup> W użyciu są różne warianty pisowni nazwiska pamiętnikarki: Geryczowa, Geritz, Gierycz. Zapis „Geryczowa” jest wariantem pisowni stosowanym w tradycji historycznej i naukowej, pod tym nazwiskiem ukazały się też jej wspomnienia.

niez znacząco zapisała się w dziedzinie pamiętnikarstwa<sup>6</sup> oraz w historii ruchu emigracyjnego we Francji. Dla samego Tadeusza Rejtana kluczowymi okazały się czasy rozbiorów Rzeczypospolitej, dla Stanisława i Dominika – wydarzenia z lat wojen napoleońskich, dla Anny Geryczowej zaś i jej syna Edwarda – powstanie listopadowe i okres Wielkiej Emigracji.

Anna Geryczowa urodziła się około 1792 r. w powiecie słuckim, jako córka Michała Rejtana (ur. 1740, zm. 21 marca 1809 r.; brat Tadeusza) i Honoraty z Bohdanowiczów. Około 1800 r., po śmierci pierwszej żony, jej ojciec ożenił się powtórnie. Drugą żoną Michała Rejtana została wdowa po jego bracie Józefie, Ludwika z Kosińskich (ur. ok. 1770 r.). Po śmierci matki Anna wychowywała się w majątku Hruszówka wraz ze swoimi siostrami stryjecznymi.

19 sierpnia 1810 r. odbył się w Warszawie ślub osiemnastoletniej Anny z Rejtanów z Karolem Mikołajem Geryczem, podpułkownikiem 8. pułku piechoty wojsk Księstwa Warszawskiego, kawalerem Orderu Virtuti Militari (określanego wówczas mianem Krzyża Wojskowego)<sup>7</sup>. Anna owdowiała wkrótce po urodzeniu w 1811 roku syna Edwarda. Samotna kobieta, która wcześniej nie miała żadnego doświadczenia w sprawach gospodarskich, nie straciła jednak gruntu pod nogami – zaczęła zajmować się samokształceniem, przez osiemnaście lat utrzymywała prawem zastawnym majątek Iszkoldź i kierowała nim z pomyślnymi wynikami<sup>8</sup>.

Istotne zmiany w życiu gospodyni Iszkoldzi zaczęły się wraz z wybuchem powstania listopadowego. Wychowana w duchu patriotycznym, dawała schronienie powstańcom, a jej syn Edward dołączył do nich i walczył w korpusie generała Józefa Dwernickiego, w stopniu podporucznika. Po upadku powstania znalazł się w Galicji, skąd wyemigrował do Francji<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> *Z pamiętników Anny z Rejtanów Geryczowej, zmarłej w Paryżu roku 1857*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 133–137; *Z pamiętników Anny z Rejtanów Geryczowej zmarłej w Paryżu roku 1857*, Lwów 1858, s. 54; W. Horbaczowa, *Anna Geryczowa o Rejtanach, Radziwiłłach i Iszkoldzi*, „Almanach Historyczny” 2014, t. 16, Kielce, s. 135–174.

<sup>7</sup> Karol Mikołaj Gerycz (ur. ok. 1780) – syn Mikołaja Gerycza (ur. ok. 1750), sędziego trybunału handlowego w Warszawie, i Julianny z Wrębskich (ur. ok. 1750). Zob. Księga Małżeństwa, akt nr 50, k. 88 v., [http://www.geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=g-t&lang=pol&bdm=S&w=71wa&rid=S&search\\_lastname=Gerycz&search\\_name=Karol&search\\_lastname2=&search\\_name2=&from\\_date=1800&to\\_date=1810](http://www.geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=g-t&lang=pol&bdm=S&w=71wa&rid=S&search_lastname=Gerycz&search_name=Karol&search_lastname2=&search_name2=&from_date=1800&to_date=1810) [dostęp: 26.12.2018].

<sup>8</sup> W. Horbaczowa, *Anna Geryczowa o Rejtanach, Radziwiłłach i Iszkoldzi*, „Almanach Historyczny” 2014, t. 16, Kielce, s. 162–174.

<sup>9</sup> В.В. Гарбачова, *Удзельнікі паўстання 1830–1831 гадоў на Беларусі: біябібліяграфічны слоўнік*, другое выданне, Мінск 2006, с. 107.

Od lutego 1832 r. Edward Gerycz przebywał na ziemi francuskiej. Po rejestracji na granicy został odesłany do jednego z zakładów dla emigrantów. Byłych wojskowych zgromadzono w Besançon<sup>10</sup> i w Awinion. Pierwsi weterani przybyli do Awinion w styczniu 1832 r., a już 2 marca przebywało tam 720 osób. Pod koniec kwietnia było ich już 1 173, a wśród nich: 878 oficerów, 118 podoficerów, 145 żołnierzy, 10 żon oficerskich i 22 dzieci<sup>11</sup>. To właśnie do Awinion, jednego z najbardziej zaludnionych i borykających się z największymi problemami zakładów, dostał się Edward Gerycz.

Rząd francuski zachowywał dalece posuniętą ostrożność wobec znacznej liczby byłych powstańców-emigrantów na terytorium kraju i wszelkimi sposobami próbował zapanować nad prowadzoną przez nich działalnością. Organizowane z myślą o nich zakłady lokowano w dawnych koszarach; porządek dla ich mieszkańców ułożono w oparciu o regulaminy wojskowe. Trzeba jednak pamiętać, że znaczna liczba emigrantów miała stopnie oficerskie; ludzie ci nie byli przygotowani na dość ascetyczne warunki, zaproponowane przez Francuzów. Wyżywienie było nader skromne; dla oficerów przeznaczono pokoje cztero- i sześciuosobowe, podoficerowie zaś i żołnierze zostali ulokowani w dużych salach, mających pomieścić czterdziestu – pięćdziesięciu ludzi<sup>12</sup>. Każdy dzień starano się im wypełnić organizowanymi na placu koszar ćwiczeniami, musztrą itp.

Należy zauważyć, że pobyt Edwarda Gerycza w Awinion był dość krótki. 28 lutego 1832 r. minister wojny wydał rozkaz, zgodnie z którym część emigrantów miała przenieść się do miasta Lunel, położonego na południu Francji, w departamencie Herault<sup>13</sup>. Dwie kolumny, złożone z byłych żołnierzy, wśród których znalazł się nasz bohater, dotarły do Lunel na początku kwietnia 1832 r.<sup>14</sup>.

---

<sup>10</sup> Zakład w Besançon został utworzony pod koniec lutego 1832 r. W ciągu pierwszych czterech miesięcy przybyło tu około 800 emigrantów, co było najbardziej znaczącą liczbą podczas jego istnienia. Pod koniec lipca 1832 r. w Besançon mieszkało już 680 osób. Zob. S. Kalembka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971, s. 50.

<sup>11</sup> S. Kalembka, *ibidem*, s. 40.

<sup>12</sup> Podane liczby dotyczą zakładu w Besançon, ale nie różniły się one znacząco w innych miejscach rozmieszczenia emigrantów. Zob. J. Potrykowski, *Tulactwo Polaków we Francji: dziennik emigranta*, Kraków 1974, cz. 1, s. 90.

<sup>13</sup> Dla przyjęcia emigrantów rząd francuski wybierał miasta położone jak najdalej od stolicy w celu zneutralizowania wpływów i skutków ewentualnych działań politycznych emigrantów z Królestwa Polskiego.

<sup>14</sup> R. Bielecki, *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1837. Materiały z archiwów francuskich*, Warszawa–Łódź 1986, s. 25.

Zakład w Lunel funkcjonował tylko przez kilka miesięcy. Jednym z głównych powodów jego rozwiązania były nader ubogie warunki życia. Podczas wizytacji garnizonów południowej Francji przez pretendenta do tronu księcia Orleanu, korzystając ze sposobności, emigranci przedłożyli wniosek o przeniesienie ich w inne miejsce. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i na początku września 1832 r. większość emigrantów z Lunel, a wśród nich także Edwarda Gerycza, przeniesiono do miasta Le Puy w departamencie Haute-Loire.

Po klęsce powstania listopadowego jesienią 1831 r. Anna Geryczowa zrozumiała, że jej jedyny syn nie będzie mógł wrócić do domu, nie narażając się na represje ze strony Rosjan, a jedynym rozsądnym wyjściem pozostaje dlań emigracja. Wówczas próbowała uzyskać pozwolenie na czasowy wyjazd do Francji, podając jako pretekst chęć uzyskania od rządu francuskiego zwrotu kwot należnych jej teściowi Mikołajowi Geryczowi za zaopatrzenie dla armii francuskiej podczas wojen napoleońskich. Pozwolenie na wyjazd za granicę otrzymała najprawdopodobniej dzięki braku koordynacji w działalności struktur rządowych i komisji śledczych zajmujących się sprawami powstańców listopadowych<sup>15</sup>.

Pomimo zakazu kontaktów z emigrantami, matka i syn najwyraźniej korespondowali ze sobą, jednak wymiana pojedynczych listów zajmowała nieraz całe miesiące. Eustachy Januszkiewicz wspominał o tym, pisząc, iż w Paryżu między listopadem a grudniem 1831 r. otrzymał tylko dwa listy od krewnych<sup>16</sup>. W roli kurierów występowały najczęściej osoby, które nie wzbudzały podejrzeń straży granicznej: młode kobiety, podróżnicy, kupcy lub przygraniczni Żydzi. Innym sposobem było wysyłanie listów przez kraje ościennie (Prusy, Galicja).

Na początku jesieni 1832 r. Anna Geryczowa wyjechała do Francji z zamiarem udzielenia pomocy synowi, który szczegółowo opisał jej warunki swojego pobytu w zakładzie dla emigrantów w Awinion, jednak dokładne miejsce zamieszkania nie było jej znane w chwili przybycia do Francji. Dysponujemy *Feuille de route de réfugié Polonais*<sup>17</sup> wydanym dla *Madame Geritz née Comtesse de Reyten, l'épouse de M. Colonel Geritz*<sup>18</sup>, z którym ko-

---

<sup>15</sup> Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu (dalej: MAM), rkps 1031: *Anna z Rejtenów Geritzowa. Urywki z pamiętników*, cz. 1: *Kontynuacja wspomnień Litewskich*.

<sup>16</sup> Eustachy Januszkiewicz, *Pamiętnik*, oprac. Wolha Harbaczowa, Warszawa 2019, s. 103.

<sup>17</sup> List podróżny polskiego uchodźcy (fr.).

<sup>18</sup> Gerycz, urodzona hrabina Rejtan, żona pułkownika Gerycza (fr.).

bieta wędrowała ze Strasburga do Paryża. Jak wynika z owego dokumentu, wydanego 24 września 1832 r. w Strasburgu, podróżowała w towarzystwie pięciu osób, w tym dwóch kobiet. 25 września Anna Geryczowa wyjechała stamtąd do stolicy Francji<sup>19</sup>.

W Paryżu zatrzymała się w komfortowych warunkach w hotelu Rhine na placu Vendôme<sup>20</sup>. Niemal natychmiast zaczęła działać i już 7 października 1832 r. napisała swój pierwszy list, skierowany do samego marszałka Nicolas Soulta<sup>21</sup>: „Po przybyciu do Paryża, aby znaleźć syna, który znajduje się we Francji jako uchodźca i chroniony przez rząd, odważę się prosić o waszą wysokość, aby rozkazał komendantowi Awinionu, aby zezwolił mu na spotkanie ze mną w Paryżu”<sup>22</sup>.

Ten krótki list wywołał pożądany skutek i rozpoczęły się poszukiwania Edwarda Gerycza w Awinion, na terenie podlegającym generałowi Charles’owi Damrémontowi, który od lutego 1832 r. był dowódcą 8. Dywizji, stacjonującej w rejonie Marsylii<sup>23</sup>.

Cztery dni później nadeszła odpowiedź na oficjalnym blankiecie ministerstwa wojny. Uprzejmie poinformowano w niej, że zezwolenie na przybycie syna Anny Geryczowa zostało już wysłane do odpowiednich władz wojskowych w Awinion. Rzeczywiście, jeszcze tego samego dnia przesłano do gen. Damrémonta rozkaz ministra:

Generale, na prośbę madame Geryczowa, która przybyła do Francji, aby zobaczyć się z synem, przebywającym w zakładzie w Awinionie, upoważniam Pana – jeśli mamy wiarygodną informację o tym obcokrajowcu – do udzielenia mu pozwolenia na przyjazd do Pa-

---

<sup>19</sup> SHAT, XL 59. Régiment étranger refugees polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.

<sup>20</sup> Hotel du Rhin mieścił się przy placu Vendôme w Paryżu. Najbardziej znanym jego mieszkańcem był Napoleon III, który przebywał tam w 1848 r., gdy został prezydentem Republiki Francuskiej. Obecnie jest to kamienica pod numerem 4 i 6, po parzystej stronie placu.

<sup>21</sup> Nicolas Jean de Dieu Soult (1769–1851) – książę Dalmacji, marszałek Francji. W latach 1830–1832 pełnił funkcję ministra spraw wojskowych, od października 1832 r. do 1847 r. (z przerwami) – premier Francji.

<sup>22</sup> *Arrivée à Paris pour retrouver mon fils unique qui se trouve en France comme réfugié sous la gracieuse protection de Gouvernement, j’ose supplier Votre Excellence de donner un ordre au Commandant d’Avignon afin de lui permettre de venir me voir à Paris pour quelques temps* (fr.). Zob. SHAT, XL 59. Régiment étranger refugees polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.

<sup>23</sup> Charles-Marie Denys de Damrémont (1783–1837) – zaczął karierę wojskową w armii napoleońskiej, brał udział w zdobyciu Algierii w latach 1820–1830. Zob. *Damrémont Charles-Marie*, [w:] *La Haute-Marne ancienne et moderne: dictionnaire géographique, statistique, historique et biographique*, Chaumont 1858, p. 179–180.

ryża. Powinien Pan także poinformować generała Pajola o swoich działaniach wobec Gerycza<sup>24</sup>.

Warto wspomnieć, że sam generał przeszedł na emeryturę po porażce Bonapartego i pozostawał na niej aż do rewolucji lipcowej 1830 r., w której brał czynny udział. Później powrócił do życia publicznego, a w latach 1832–1842 był gubernatorem wojskowym Paryża. Sprawą interesował się też generał Claude Pajol.

Na reakcję Anny Geryczowej nie trzeba było długo czekać. Wdzięczna matka natychmiast odpowiedziała na list:

Panie Marszałku, biorąc do ręki pióro, pragnę uczciwie i szczerze wyrazić moją wdzięczność za wszystko, co Pan dla mnie zrobił. Dzięki Panu nie mogę się już doczekać spotkania z moim jedynym synem, ale też dzięki Panu mam okazję kontynuować mój pobyt w Paryżu.

Panie Marszałku, Pan także jest ojcem, brał Pan też udział w kampaniach toczonych w odległych krajach. Proszę wyobrazić sobie całą wdzięczność, jaką żywię teraz do Pana.

Kiedyś jeden z Pańskich krewnych został w Polsce ranny i wzięty do niewoli, a my mieliśmy przyjemność przyjąć go u siebie, ugościć i zaopiekować się nim najlepiej, jak umieliśmy. Przedstawił się nam jako Sablayrelles, nie sprawdzaliśmy tego, wystarczyło, że podał się za krewnego Marszałka Francji, byśmy przyjęli go tak dobrze, jak tylko było to możliwe.

Wówczas nie mogłam wiedzieć, że za dwadzieścia lat mój syn również będzie szukał schronienia i że znajdzie drugą ojczyznę właśnie we Francji<sup>25</sup>.

Historia rzekomego uratowania krewnego marszałka Souлта w 1812 r. sprawia wrażenie nader tajemniczej. Sporo wskazuje na to, że pisząc o owym uratowanym żołnierzu Wielkiej Armii, Anna Geryczowa próbowała dodatkowo wpłynąć na adresata, czyniąc tym samym aluzję do pomocy udzielanej – pokolenie później – Polakom przez Francuzów. Co ciekawe, w jej wspomnieniach z 1812 r., skądinąd ciekawych, znalazły się zupełnie inne sceny:

Wpadła raz do Doktorowic wielka zgraja tych kozaków a biedna babunia siedzi sobie na swojej kanapce; w jednej ręce trzymała Różaniec a w drugiej książkę do nabożeństwa. W tem spostrzega płądrujących kozaków po swoim pokoju. Zdziwiona ale wcale nie zastraszona, tylko zgorszona że prości żołnierze tak familjarnie goszczą sobie, zaczyna na nich nogami tupać, i mówi groźnym głosem:

---

<sup>24</sup> *Général, d'après la demande qui m'est adressée par Madame Geritz, qui est venue en France pour voir son fils, réfugié polonais, au dépôt d'Avignon, je vous autorise, si vous avez de bons renseignements sur cet étranger; à lui donner la permission de venir à Paris. Vous voudrez bien me rendre compte de ce que vous ferez et donner au Général Pajol, au départ de Monsieur Geritz* (fr.). Zob. SHAT, XL 59. Régiment étranger réfugiés polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.

<sup>25</sup> Zob. SHAT, XL 59. Régiment étranger réfugiés polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.

– A to co się ma znaczyć! A czy to wam wolno chodzić po moich pokojach? Cóż powiecie?!

Kozacy na to:

– No matuszka! Ty swiataja! Daj nam chot' płatku.

– Nie dam nic! Idźcie precz ztąd, wam tu nie wolno chodzić...

I kozacy kłaniając się odeszli. Ale nie tak szczęśliwie poszło przy drugim spotkaniu. Był na środku dziedzińca kompas<sup>26</sup>; do tego kompasu miała zwyczaj babunia chodzić po kilka razy na dzień, i stosowała modlitwy, rożańce, nieszpory według godzin oznaczonych na tym kompasie, szczególnie od czasu jak zegarek był skradziony.

Gdy tedy pierwszych kozaków wyprawiała z pokoju, wstaje, idzie do okna i spostrzega kozackie konie poprzywiązywane do ulubionego jej kompasu. Bierze więc łaskę swoją z którą chodziła na spacer, i prosto idzie na dziedzińiec. Przystępuje do zgrai kozactwa i tam zaczyna wymawiać jak to oni śmieli konie, swoje przywiązywać do kompasu. Jedni nie dbali ani słuchali co mówiła, drudzy patrzyli się na nią nic nie mówiąc. Ale w końcu jeden z kozaków wziął za słup, a wyrwając go, bo już był i tak nadpsuty, powiada: – o co jej idzie że tak się gniewa, o kawałek drzewa spróchniałego? Na tę zniewagę podniosła łaskę na kozaka i chciała go uderzyć. Wtenczas, rozgniewani tylko co jej nie zabili. – Gdyby nie domowi i wnuk który był obecny, nie wiem do czegooby przyszło.

Po tem zdarzeniu postrzegli domowi, iż nie można było dłużej babuni w domu zostawić, więc czem prędziej wyprawili ją do Słucka. Tam mieszkała pani Rymszyna, która była wyszła za mąż od rodziców moich, bliska krewna.

Więc przez trzy dni mieszkała babunia w Słucku: tym czasem cała armja rossyjska zmykała. Ale jak tylko babunia wyjechała, dom został pustką bo wszyscy oficjaliści puciekali do lasu przed kozakami, którzy dopiero zaczęli plądrować po pokojach. Wtenczas się dostało i biednemu kontorkowi, w którym dziury porobili dzidami, tam padły ofiarą owe trzy dukaty holenderskie i ów imbryk chiński, pochodzący od panujących książąt Japońskich... i pawilonik babuni na kawałki podarty! Z czego mogli to sobie płatki porobili, resztę wszystko, zwyczajem swoim, rąbali i psuli jak mogli, może też i ze złości, że tak mało im się dostało, bo srebro jakie było to do Hroszówki było wywiezione i w ziemię zakopane. A stryj, który jeszcze żył, dziedzić Hroszówki, prosił o to tylko, żeby jemu nic nie mówili w którym miejscu chowają. Tamteży armja nie szła, więc ocalało wszystko.

Teraz powiem o arabczyku ogierze. Gdy tak plądrowali po wszystkich kątach, przyszli kozacy do stajni i nic nie znaleźli prócz pięknego białego araba, któren że stary, żył tylko na łaskawym chlebie. Postrzegłszy tak okazałego konia, przybiega jeden z kozaków, dosiada go i czempredziej z tą zdobyczą chce dopędzić swoich. Słucha go arabczyk, pędzi galopem przez dziedzińiec dość obszerny, mijają groblę, staw, młyn – ale gdy przyszło wyjechać za bramę która oddzielała dwór od gościńca, staje arab jak wryty, i tak silnie nogi swoje przy-mocowywa do ziemi ojczystej, że ani kroku nie daje postąpić dalej.

Nic nie pomogły batogi, harapy, świsty – musiał kozak jak niepyszny zsiąść z konia, i doganiać swojej komendy, a dopiero arabczyk pozbywszy się nieprawego najezdника, wrócił z godnością do swojej ulubionej stajni, i tam spokojnie po niej jakim czasie, dokonał życia swojego w ojczystej zagrodzie.

Po upłynionych trzech dniach, dali znać domownicy że można było wracać, bo już cała armja rossyjska ustąpiła. Wraca babunia do domu, w umyśle swoim nic nie wiedząc co się

---

<sup>26</sup> Chodzi o zegar słoneczny.



dzieje. Przyjeżdżając znowu znajduje dziedziniec napełniony żołnierzami, ale już nie kozakami lecz wojskiem polskim<sup>27</sup>.

Podziękowania pani Geryczowej za powrót syna okazały się być przedwczesne, gdyż pod koniec października 1832 r. do Paryża dotarła negatywna odpowiedź generała Damrémonta: „polskiego oficera Gerycza” nie odnaleziono w Awinion. Błąd Anny Geryczowej polegał na wskazaniu poprzedniego miejsca zamieszkania syna, który w tym czasie został przeniesiony do innego zakładu dla emigrantów. W chwili otrzymania owej oficjalnej odpowiedzi wiedziała już, że Edward znajduje się w Le Puy. 1 listopada 1832 r. wysłała do Soulta kolejny list, zawierający nowe szczegóły na temat miejsca pobytu syna: „Otrzymałam właśnie list od mojego syna, który jest teraz w Puy en Velai, gdzie znajduje się w takiej nędzy, że nie ma nawet 14 sous, aby odebrać mój list, który mu wysłałam”<sup>28</sup>.

W rzeczywistości Geryczowa znacznie przerysowała całą sytuację. Emigranci znaleźli się w najtrudniejszej sytuacji finansowej na samym początku swego pobytu we Francji. Z czasem przyznano im stosowne zapomogi. Oczywiście wysokość pomocy rządowej dla emigrantów, przebywających w poszczególnych zakładach, zależała od stopnia wojskowego posiadanego w powstaniu listopadowym. Generał otrzymywał 150 franków, pułkownik – 120, major – 100, kapitan – 84, porucznik – 62, podporucznik – 53, a żołnierz – 23 franki. Z czasem wspomniane kwoty uległy zmianie: w drugiej połowie lat 30. XIX w. oficerowie w randze niższej niż kapitan otrzymywali jedynie około 25 franków, a byli żołnierze – około 19 franków. Jak wspominał jeden z emigrantów, Józef Potrykowski, w Besançon żołąd po raz pierwszy otrzymał dopiero 1 kwietnia 1832 r.<sup>29</sup>. Pomoc rządowa, którą otrzymywał Edward Gerycz, najwyraźniej nie odpowiadała jego potrzebom, skoro w listach do matki wciąż opisywał dosyć emocjonalnie warunki swojej ówczesnej egzystencji.

W kolejnym liście do generała „Anna Geryczowa z domu hrabina Rejtan” pisała o swoim „trudnym” życiu w Paryżu: „Panie Generale, odwołuję się do Pańskiego współczucia i proszę o wybaczenie mojej natarczywości, ale w ciągu czterech tygodni pobytu w Paryżu wydałam 600 dukatów (lu-

---

<sup>27</sup> W. Horbaczowa, *Anna Geryczowa o Rejtanach, Radziwiłłach i Iszkoldzi*, „Almanach Historyczny” 2014, t. 16, Kielce, s. 160–161.

<sup>28</sup> *Je viens de recevoir une lettre de mon fils, il est au Puy-en-Velay dans la misère, n'ayant pas 14 sous pour racheter une lettre à la poste que je lui ai adressée* (fr.).

<sup>29</sup> Zob. A. Witkowska, *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997, s. 97; J. Potrykowski, op. cit., s. 110.

idorów), by zobaczyć mojego jedyne go syna, a jeszcze nie spotkałam się z nim”<sup>30</sup>.

Rzeczywiście, życie w prestiżowym paryskim hotelu było na tyle kosztowne, że na początku listopada 1832 r. Geryczowa wraz ze swą służbą była zmuszona przeprowadzić się do domu przy rue de la Pépinière 17<sup>31</sup>.

Nie przeciwstawiając się dłużej troskliwej matce, 4 listopada 1832 r. minister wojny wydał zgodę na przyjazd Edwarda do Paryża<sup>32</sup>. Na jej podstawie sporządzono kartę drogową, w której odnotowano nie tylko wiek, ale także podano rysopis młodego mężczyzny<sup>33</sup>. Dokument ów zawierał też szczegółowy opis marszruty i polecenie natychmiastowego wyjazdu. Zainteresowany otrzymał go 14 listopada 1832 r. Wydaje się, że najważniejszy cel przyjazdu Anny Geryczowa został osiągnięty, jednak następne wydarzenia wyraźnie wskazują, że nie tylko chciała wyrwać swojego syna z dotychczasowego miejsca pobytu, ale także umożliwić mu jak najlepsze warunki bytowania w przybranej ojczyźnie. Pod koniec grudnia 1832 r. Anna napisała do marszałka Soult’a list, w którym pytała o ewentualną pomoc finansową; co więcej, wyraziła w nim prośbę o naturalizację, uzyskanie obywatelstwa francuskiego oraz o przeniesienie Edwarda do służby w jednym z pułków armii francuskiej lub w ministerstwie wojny.

Marszałek nie odmówił prośbie, uściślając, że:

Uchodźcy waszej narodowości, niebędący wcześniej zawodowymi wojskowymi, otrzymują od ministerstwa spraw zagranicznych pomoc, której wielkość zależy od ich statusu społecznego. Dlatego powinna Pani złożyć prośbę do tej instytucji. Napisałem już do właściwego ministra, aby traktował Panią tak przychylnie, jak to tylko możliwe. Jeśli chodzi o Pani syna, nie można go przenieść do pułku francuskiego, zanim nie uzyska obywatelstwa, co potrwa niestety dosyć długo. Do tego momentu nie będzie mógł również podjąć pracy w administracji wojskowej, nadal jednak będzie otrzymywał pomoc pieniężną, podobnie jak inni uchodźcy<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> *Monsieur le Général, j’ai recours à votre indulgence et vous voudrez bien me pardonner mon importunité mais depuis quatre semaines je suis à Paris je dépense 600 louis pour voir mon enfant unique et je ne le vois pas* (fr.). Zob. SHAT, XL 59. Régiment étranger refugies polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BPP), rkps 466/10. Papiery emigrantów. Geritz (Gierycz) Anna i Edward, s. 485.

<sup>33</sup> BPP, rkps 466/10, s. 517.

<sup>34</sup> Zob. SHAT, XL 59. Régiment étranger réfugiés polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.

Przywołana wyżej oficjalna odpowiedź nie zadowoliła Anny Geryczowej, która zaczęła szukać sposobu na wyjednanie audiencji u Soulta, podczas której pragnęła uzyskać stałą pomoc finansową (do tej pory otrzymywała jednorazowo 100 franków) i znaleźć zatrudnienie dla syna. Pisała wówczas:

Rząd francuski jest winien mojej rodzinie 30 tysięcy dukatów w złocie, o czym świadczą autentyczne dokumenty, znajdujące się w ministerstwie finansów w Paryżu. Uzasadnieniem moich roszczeń finansowych jest konieczność poprawy ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduję się obecnie.

Mój jedyny syn, który wyemigrował do Francji i zgodnie z Pana rozkazem został przeniesiony z zakładu emigracyjnego w Le Puy do Paryża, również jest w bardzo trudnym położeniu. Przed powstaniem listopadowym był podchorążym gwardii cesarskiej i nie może liczyć na objęcie amnestią. Z tego powodu podejmuję starania, by mógł przyjąć obywatelstwo francuskie, teraz zaś ośmielam się prosić o pomoc w wyjednaniu dlań skierowania do służby w jednym z pułków kawalerii lub do pracy w charakterze urzędnika wojskowego.

Z tych oto przyczyn pragnę spotkać się osobiście z Waszą Ekszellencją i przekonać do rozwiązania wspomnianych problemów na naszą korzyść.

Cieszyliśmy się, choć trochę mogąc poprawić los jeńców francuskich, gdy ci przebywali w naszym kraju! Choć władze rosyjskie przetrzymywały ich w ciężkich warunkach, to mogli zawsze liczyć na wsparcie i z serc płynącą, braterską pomoc ze strony moich rodaków. Jeśli tylko Pan sobie tego zażyczy, dziś nawet mogę przedstawić jako świadków kilku obywateli francuskich, którzy byli w Polsce w roku 1812, a po moim przybyciu do Paryża pospieszyli z pełnymi wdzięczności wspomnieniami.

Panie Marszałku, z ogromną niecierpliwością czekam na Pańską odpowiedź, ponieważ wkrótce muszę wracać do Polski, pozostawiając mego nieszczęśliwego syna samego, bez zajęcia i bez żadnej nadziei na przyszłość! Pozostaje tutaj bez żadnego zajęcia, co dla młodzieńca w jego wieku jest o wiele bardziej zgubnym od najcięższej pracy! Ach, błagam, by, jeśli to tylko możliwe, nie odmawiał Pan Marszałek pokornym prośbom matki, pragnącej zapewnić synowi pomoc wedle Pańskiej woli...<sup>35</sup>

Obszerny akapit, poświęcony stosunkowi rodziny Geryczów do jeńców – żołnierzy Wielkiej Armii – należy traktować nie tylko jako próbę wpłynięcia na weterana kampanii 1812 r., ale także jako wymowne świadectwo ówczesnych działań szlachty z ziem białoruskich. Przypomnijmy, że w Imperium Rosyjskim zostało się wtedy około 100–150 tys. jeńców wojennych. Polityka Rosjan wobec jeńców różnych narodowości była przede wszystkim uwarunkowana wydarzeniami militarno-politycznymi z lat 1812–1815. Zimą 1812/13 r. wydano rozkaz przeniesienia ich w głąb imperium (jeńcy musieli pokonać 20 mil dziennie, nie zawsze mieli zapewniony nocleg), co zaowocowało wzrostem śmiertelności; wedle niektórych szacunków zmarła

---

<sup>35</sup> Zob. SHAT, XL 59. Régiment étranger refugies polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.

prawie połowa z nich<sup>36</sup>. Stosunek białoruskiej szlachty do jeńców był niezwykle przyjazny: podejmowano próby ratowania ich przed wywózką, ukrywając w majątkach, zapewniano dach nad głową i opiekę medyczną<sup>37</sup>. Owo humanitarne podejście wynikało nie tylko z sympatii dla Napoleona, ale także ze świadomości, że wielu sąsiadów, walczących w szeregach Wielkiej Armii, podzieliło los pokonanych Francuzów, doświadczając niewoli rosyjskiej<sup>38</sup>. Co ciekawe, istnieją poszlaki wskazujące na odzyskanie wspomnianych 30 tys. dukatów przez Annę Geryczową<sup>39</sup>.

Emocjonalny list do Soulta nie pozostał bez odpowiedzi. Ta jednak, wysłana po upływie co najmniej miesiąca, zawierała jedynie suchą informację o przekazaniu prośby o pomoc finansową do ministra spraw wewnętrznych Antoine'a D'Argouta<sup>40</sup>. Ten odmówił, twierdząc, że pomoc jest przeznaczona wyłącznie dla uchodźców całkowicie pozbawionych środków utrzymania. Za odmową stał nader interesujący dokument, przedstawiony marszałkowi Soultowi. Zawierał on zbiór informacji na temat warunków życia „Pani Geryczowej, urodzonej Rejtan, wdowy po polskim pułkowniku, polskiej wygnanki z synem”. Minister spraw wewnętrznych podkreślał:

Dostarczone informacje o sytuacji tej cudzoziemki wskazują, że żyje powyżej minimum egzystencji. Zajmuje mieszkanie przy ulicy Pépinère 17, płacąc za nie 80 franków miesięcznie. Utrzymuje pięcioro służących, posiada powóz. Głównym zajęciem jej młodego syna są rozrywki, na które wydaje dużo pieniędzy. Panie Prezydencie, z powyższych informacji wynika, że nie ma powodu, by przyznać Pani Geryczowej zapomogę ze środków państwowych, przeznaczonych dla uchodźców pozbawionych całkowicie środków do życia<sup>41</sup>.

---

<sup>36</sup> В.А. Бессонов, *Численность военнопленных 1812 года в России*, [w:] *Отечественная война 1812 года. Источники. Памятники. Проблемы: Материалы XV Всероссийской научной конференции*, Москва 2002, с. 18–38.

<sup>37</sup> А.Л. Самович, *Военнопленные наполеоновских войн в западных губерниях России*, Минск 2008, с. 87.

<sup>38</sup> А.М. Сцебурака, *Палонныя беларусы «польскай службы» ў 1812–1815 гг.*, „Научные труды Республиканского института высшей школы” 2014, вып. 14, ч. 1, с. 267–274.

<sup>39</sup> MAM, rkps 1031. Anna z Rejtanów Geritzowa, *Urywki z pamiętników*, cz. 1: *Kontynuacja wspomnień Litewskich*.

<sup>40</sup> Antoine Maurice D'Argout (1782–1858), od 31 stycznia 1832 r. do 4 kwietnia 1834 r. był ministrem spraw wewnętrznych w pierwszym rządzie Soulta, który istniał podczas monarchii lipcowej (11.10.1832–18.07.1834). Zob. *D'Argout Antoine Maurice Apollinaire*, [w:] *Dictionnaire universel et classique d'histoire et de géographie*, Bruxelles 1862, p. 21–22.

<sup>41</sup> *Des renseignements, qui me sont parvenus sur la position de cette étrangère, constatent qu'elle est au-dessus du besoin. Elle occupe, rue de la Pépinière, n°17, un appartement de 80 frs par mois. Sa domesticité se compose de cinq personnes et elle*

Anna Geryczowa ostatecznie nie otrzymała pomocy finansowej. Jej syn pozostał jednak w Paryżu, a ona sama w kwietniu 1833 r. otrzymała list podróżny na drogę powrotną.

W 1837 r. rozpoczął się nowy etap w życiu Anny Geryczowej. Otrzymała wówczas paszport i w październiku przeniosła się do Francji, tym razem – na stałe. Po przeprowadzce natychmiast trafiła w centrum życia emigracyjnego. Jej działanie było postrzegane jako poświęcenie, ponieważ niewiele kobiet dobrowolnie decydowało się na porzucenie ojczyzny; większość Polek była żonami lub narzeczonymi powstańców. Postrzegana jako wzorowa polska matka, nawiązała szerokie kontakty z czołowymi przedstawicielami emigracji. Wśród nich byli: Adam Mickiewicz, Antoni Gorecki, Seweryn Goszczyński, Andrzej Towiański, Leonard Chodźko i Aleksander Biergel. Życie emigracji w latach 40. XIX w. Anna Geryczowa opisała we wspomnieniach, do tej pory przechowywanych w formie rękopisu<sup>42</sup>.

Pojawienie się Anny Geryczowej w Paryżu było spowodowane jej troską o syna, który wyemigrował do Francji po powstaniu listopadowym. Tam starała się wszelkimi sposobami wykorzystać zastaną po rewolucji lipcowej sytuację polityczną, gdy u władzy ponownie znaleźli się dawni towarzysze broni Napoleona. Przypomnijmy, że marszałek Soult i generał Pajol sami dwukrotnie przebyli ziemie białoruskie podczas kampanii 1812 r.<sup>43</sup>. Z pewnością zapamiętali stosunek miejscowej szlachty do Wielkiej Armii, wiedzieli o trudnym losie jeńców w Imperium Rosyjskim. Na to właśnie liczyła Anna Geryczowa, która miała nadzieję ożywić wspomnienia tamtych lat w sercach starszych żołnierzy, odwołując się do najbardziej dramatycznego okresu ich życia, związanego z dzisiejszą Białorusią.

**Anatol Stseburaka  
Olga Gorbaczewa**

---

*possède un équipage. Son fils, dans l'âge des plaisirs dont il fait sa principale occupation, dépense beaucoup d'argent. D'après ces informations vous penserez sans doute, avec moi, Monsieur le Président qu'il n'y a pas lieu de faire bénéficiaire Madame de Gueritz des secours du Gouvernement, ceux-ci devant-être réservés aux seuls réfugiés absolument dénués de ressources (fr.). SHAT, XL 59. Régiment étranger refugies polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.*

<sup>42</sup> MAM, rkps 1031. Anna z Rejtenów Geritzowa, *Urywki z pamiętników*, cz. 2: *Urywek z dziennika z 1844 r.*, 74 s.

<sup>43</sup> *Soult Jean-de-Dieu*, [w:] *Dictionnaire historique et biographique des généraux français*, Paris 1823, vol. 9, p. 180–189.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Biblioteka Polska w Paryżu (BPP)

Rkps 466/10. Papiery emigrantów. Geritz (Gierycz) Anna i Edward.

#### Ministère de la Défense, Service Historique de l'Armée de Terre, Château de Vincennes (SHAT)

Carton 3498. Reyten Dominik.

XL 59. Régiment étranger refugies polonais G–H. Geritz (Gierycz) Edward.

#### Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu (MAM)

Rkps 1031: *Anna z Rejtenów Geritzowa. Urywki z pamiętników.*

#### Nacyjalny Historyczny Archiw Bielarusi (NHAB)

F. 319, wop. 2, spr. 2716.

### Wydawnictwa źródłowe

Bielecki R., *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1837. Materiały z archiwów francuskich*, Warszawa–Łódź 1986.

Reyten S., *Papiery Pana Abrożego Wejły*, „Athenaeum” 1845, t. 5, s. 171–225; 1846, t. 1, s. 182–192.

Reyten S., *Hieronim Radziwiłł*, „Dziennik Literacki” 1856, nr 88 z 6 grudnia.

Reyten S., *Pan Marcin Kmiec. Opowiadanie z czasów Augustowskich z rękopisma Jmci Pana Wady przejrzone własnemu wspomnieniami uzupełnione*, Warszawa 1857.

Reyten S., *Tak było u nas. Powieść z rękopisu JM. pana Wady*, Warszawa 1858.

### Wspomnienia

Бессонов В.А., *Численность военнопленных 1812 года в России*, [w:] *Отечественная война 1812 года. Источники. Памятники. Проблемы: Материалы X Всероссийской научной конференции*, Москва 2002, с. 18–38.

Horbaczowa W., *Anna Geryczowa o Rejtanach, Radziwiłłach i Iszkoldzi*, „Almanach Historyczny” 2014, t. 16, Kielce, s. 135–174.

Eustachy Januszkiewicz. *Pamiętnik*, oprac. Wolha Harbaczowa, Warszawa 2019.

Potrykowski J., *Tulactwo Polaków we Francji: dziennik emigranta*, Kraków 1974, cz. 1.

*Z pamiętników Anny z Rejtenów Geryczowej, zmarłej w Paryżu roku 1857*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 133–137.

*Z pamiętników Anny z Rejtenów Geryczowej zmarłej w Paryżu roku 1857*, Lwów 1858.

### Opracowania

Гарбачова В.В., *Удзельнікі паўстання 1830–1831 гадоў на Беларусі: біябібліяграфічны слоўнік*, другое выданне, Мінск 2006.

*Dictionnaire historique et biographique des généraux français*, Paris 1823.

*Dictionnaire universel et classique d'histoire et de géographie*, Bruxelles 1862.

Kalembka S., *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971.

*La Haute-Marne ancienne et moderne: dictionnaire géographique, statistique, historique et biographique*, Chaumont 1858.

Самович А.Л., *Военнопленные наполеоновских войн в западных губерниях России*, Минск 2008.

Сцебурака А.М., *Палонныя беларусы «польскай службы» ў 1812–1815 гг.*, „Научные труды Республиканского института высшей школы” 2014, вып. 14, ч. 1, с. 267–274.

Witkowska A., *Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, Gdańsk 1997.

### **Netografia**

[http://www.geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=S&w=71wa&rid=S&search\\_lastname=Gerycz&search\\_name=Karol&search\\_lastname2=&search\\_name2=&from\\_date=1800&to\\_date=1810](http://www.geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=S&w=71wa&rid=S&search_lastname=Gerycz&search_name=Karol&search_lastname2=&search_name2=&from_date=1800&to_date=1810) [dostęp: 26.12.2018]

## **The fate of the November insurgents in France in the 1830s based on the example of Edward Gerycz’s life**

### **Keywords**

Rejtan family, Anna Geryczowa, Edward Gerycz, emigration, France, emigration centres, 1830s 19th century

### **Summary**

The article tracks French archival documents to illustrate the life of Edward Gerycz, a member of the Rejtan family, an émigré, a November insurgent, who initially stayed in an immigration depot in Avignon. The authors’ main focus is to establish to what extent the life of individual inmates of depots set up all over France in the 1830s to provide shelter for former Polish soldiers was influenced by external factors, such as – in this particular case – mother Anna Gerycz’s actions and involvement from French military and civil services.

## **Schicksale der November-Aufständischen in den 30er Jahren des 19. Jahrhunderts in Frankreich am Beispiel des Schicksals von Edward Gerycz**

### **Schlüsselworte**

Familie Rejtan, Anna Geryczowa, Edward Gerycz, Emigration, Frankreich, Immigrationsdepots, 1930er Jahre des 19. Jahrhunderts

## **Zusammenfassung**

Auf der Grundlage von Dokumenten aus den französischen Archiven wurde das Schicksal von Edward Gerycz, einem Vertreter der Familie Rejtan, Emigranten, November-Aufständischen, der sich ursprünglich im Immigrationsdepot in Avignon aufhielt, im Artikel dargestellt. Das Interesse der Autoren konzentriert sich auf der Erforschung der Bedeutung von den äußeren Faktoren – in diesem Fall von den Handlungen seiner Mutter, Anna Gerycz und Vertreter der französischen militärischen und zivilen Strukturen – für die Schicksale der jeweiligen Emigranten, die sich Anfang der 30er Jahre des 19. Jahrhunderts in den für ehemalige polnische Soldaten eingerichteten französischen Depots aufhielten.

## **Судьбы участников Ноябрьского восстания во Франции в 30-е годы 19 века на примере судьбы Эдварда Герыча**

### **Ключевые слова**

Род Рейтан, Анна Герыч, Эдвард Герыч, эмиграция, Франция, эмиграционные пристанища, 30-е годы 19 века.

### **Резюме**

Основываясь на архивных французских документах, авторы статьи описали судьбу Эдварда Герыча, представителя рода Рейтан, эмигранта, участника Ноябрьского восстания, первое время пребывающего в эмиграционном пристанище в Авиньоне. Интерес авторов сосредоточен на изучении влияния внешних факторов, в данном случае — действий его матери, Анны Герыч, а также французских военных и гражданских чиновников — на судьбы отдельных эмигрантов, находящихся в начале 30-х годов 19 века в созданных во Франции пристанищах для бывших польских солдат.